

Sygn. akt VIII Ca 406/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Kończal SSO Jadwiga Siedlaczek
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S.**

przeciwko **E. K.**

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 23 stycznia 2013 r.

sygn. akt III RC 430/12

oddala apelację.

Sygn. akt VIII Ca 406/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy w Toruniu Wydział III Rodzinny i Nieletnich oddalił powództwo S. S. przeciwko E. K. o podwyższenie alimentów, zaś kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Toruniu.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny. Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 24 listopada 2008 roku zasądzone od E. K. alimenty po 450zł miesięcznie na rzecz wówczas małoletniego S. S.. W czasie wydania owego orzeczenia powód był zaliczony do osób niepełnosprawnych i leczył się z uwagi na zespół hiperkinetyczny z deficytem uwagi. Mieszkał z matką. Matka małoletniego pobierała rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy

w wysokości ok. 556 złotych netto miesięcznie, a z której były dokonywane potrącenia komornicze po ok. 160zł miesięcznie, w związku z czym do wypłaty M. S. otrzymywała ok. 396zł miesięcznie. Pozostawała w związku małżeńskim i jej mąż również pobierał rentę. Z kolei sytuacja E. K. wówczas nie była bliżej znana, albowiem nie kontaktował się on z małoletnim S., zaś alimenty dla syna M. S. otrzymywała za pośrednictwem komornika sądowego.

Obecnie S. S. nadal mieszka z matką. Uczęszcza do 3 klasy zasadniczej szkoły zawodowej, gdzie uczy się zawodzie mechanika samochodowego. Posiada orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności z uwagi na (...). Na ostatniej wizycie u lekarza był w 2011 roku i obecnie nie musi przyjmować leków na stałe. Nie jest właścicielem nieruchomości ani samochodu. Prowadzi z matką wspólny budżet domowy i to M. S. zajmuje się wydatkami na jego rzecz. W lutym 2012r. orzeczono rozwód M. i W. S.. M. S. pobiera rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości ok. 542 złotych netto miesięcznie, a z której dokonywane są do czerwca 2013 roku potrącenia komornicze z tytułu bezpodstawnie pobranego zasiłku chorobowego i do wypłaty M. S. otrzymuje ok. 368zł miesięcznie. Ostatni raz pracowała ona w 2010 roku jako kasjerka przez około rok i zarabiała około 1000 zł netto miesięcznie. Matka powoda nie jest właścicielką nieruchomości ani samochodu. Mieszka tylko z synem w mieszkaniu którego jest najemcą z ZGM. Opłaty mieszkaniowe wynoszą: czynsz- ok. 222 złotych miesięcznie, energia elektryczna- ok. 135-160 złotych miesięcznie, gaz- ok. 22-27 złotych miesięcznie, telewizja, internet i telefon stacjonarny- łącznie około 60 zł miesięcznie, tj. w sumie ok. 439-469 złotych miesięcznie. W sezonie grzewczym zużywa ok. 2 tony węgla w cenie łącznie ok. 1400 złotych, z tym, że w 2012 roku otrzymała z (...) pół tony węgla. Posiada zaległość w opłatach czynszowych w wysokości ok. 4000zł. W czerwcu 2011 roku M. S. zaciągnęła pożyczkę w (...) w kwocie 3000 złotych na czas ok. 2 lat, której rata wynosi ok. 140 złotych miesięcznie. Pochodzące z niej pieniądze przeznaczyła na utrzymanie swoje i syna. M. S. leczy się na nowotwór tarczycy i na leki wydaje około 50 złotych na miesiąc. Ponadto leczy się na depresję lękową i ostatnio wykupiła leki we wrześniu 2012 roku za około 220 złotych, które wystarczyły do połowy października 2012 roku. Nie wykupiła leków za ok. 200 złotych od lekarza psychiatry, które on przepisał przy ostatniej wizycie w październiku 2012 roku, bo nie miała na to pieniędzy. Od września do grudnia 2012 roku M. S. pobierała z (...) po 40 złotych miesięcznie zasiłków dla siebie i syna. M. S. nie jest zarejestrowana w PUP.

E. K. posiada troje młodszych dzieci w wieku 11 lat, 9 lat i 4 lata z K. K., z którą od 2007 roku pozostaje w związku małżeńskim. Ponadto jego żona jest obecnie w ciąży i planowany termin porodu przypada na czerwiec 2013 roku. E. K. pobiera rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości ok. 653 złotych netto miesięcznie, z której są potrącane świadczenia do funduszu alimentacyjnego po 346 złotych miesięcznie i do wypłaty otrzymuje ok. 307 złotych. Do czerwca 2012 roku pracował jako kierowca i zarabiał ok. 1110 złotych netto miesięcznie. Obecnie utrzymuje się z prac dorywczych z których zarabia 600-1000 złotych netto miesięcznie. W pierwszej połowie stycznia 2013 roku pozwany nie miał żadnych prac dorywczych. E. K. w 2003 roku kupił za 35000 złotych mieszkanie w Górsku przy ul. (...), na którego zakup zaciągnął kredyt w wysokości 27500 złotych na czas do 2023 roku, którego rata wynosi ok. 200 złotych miesięcznie. Nie jest właścicielem innych nieruchomości ani samochodu. Mieszka z żoną i 3 dziećmi oraz ze swoim bratem J. K. i wszyscy domownicy prowadzą jeden wspólny budżet domowy. Podatek od nieruchomości za w/w mieszkanie wynosi około 160 złotych rocznie, opłata za prąd ok. 220 złotych miesięcznie, a za zakup 1 butli z gazem domownicy wydają około 56 złotych miesięcznie, tj. łącznie ok. 290 złotych miesięcznie. J. K. do opłat i na swoje wyżywienie do wspólnego budżetu przekazuje około 200-300 zł miesięcznie. Żona E. K. od lipca 2010 roku jest zarejestrowana w PUP w T. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Tytułem świadczeń rodzinnych dla 3 synów K. K. otrzymuje zasiłek w przeciętnej wysokości 576 złotych miesięcznie. E. K. leczy się na kręgosłup i na leki wydaje około 20-25 złotych miesięcznie. Jego 3 młodszych dzieci również pozostaje pod opieką lekarską, a jego syn M. K. leczy się na (...) i został uznany za osobę niepełnosprawną.

W ocenie Sądu Rejonowego od chwili prawomocnego zakończenia poprzedniej sprawy w przedmiocie alimentów nie doszło do istotnej zmiany stosunków, o której mowa w art. 138 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, przez którą rozumieć należy zmianę przesłanek wymienionych w art. 133 § 1 i art. 135 k.r.o. określających wysokość alimentów. Ustalając wysokość alimentów należy wziąć pod uwagę zakres obowiązków alimentacyjnych pozwanego wobec innych osób uprawnionych do alimentacji. Obecnie E. K. – oprócz najstarszego syna S. S. – posiada na utrzymaniu jeszcze 3 młodszych dzieci. Ponadto zakres możliwości zarobkowych pozwanego jest ograniczony albowiem jest on osobą

częściowo niezdolną do pracy i pobiera rentę, przy czym wykonuje on prace dorywcze z których zarabia ok. 600-1.200zł netto miesięcznie. Natomiast zakres możliwości zarobkowych drugiego z rodziców S. S. tj. jego matki M. S. uległ podwyższeniu od zakończenia poprzedniej sprawy o alimenty. W 2008r. była bowiem ona osobą całkowicie niezdolną do pracy a obecnie uzyskuje ona rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Oznacza to, że po jej stronie istnieje możliwość uzyskiwania dodatkowych dochodów.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez stronę powodową. Orzeczeniu temu powód zarzucił:

- nieuwzględnienie w należytych stopniu potrzeb uprawnionego do alimentów,
- bezzasadne zaniżenie opłat ponoszonych przez matkę powoda,
- błąd w ustaleniu, że pozwany nie jest obecnie nigdzie zatrudniony,
- błąd w ustaleniu, że pozwany płaci alimenty dobrowolnie.

Ponadto powód wskazał na następujące fakty świadczące o zasadności powództwa:

- utrata przez matkę powoda w grudniu 2012 roku zapomogi z (...),
- pozbawienie matki powoda renty w okresie 2.12.2009 r.- 28.2.2011 r.,
- niemożność zaspokojenia przez matkę powoda usprawiedliwionych potrzeb w zakresie jej leczenia z uwagi na nieposiadanie wystarczającej ilości środków pieniężnych,
- pogorszenie się sytuacji zdrowotnej matki powoda.

Podnosząc powyższe, powód wniósł o zmianę wyroku I instancji poprzez podwyższenie alimentów miesięcznych z kwoty 450 złotych do 600 złotych.

Sąd Odwoławczy ustalił i zważył co następuje.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne.

Odnosząc się do zarzutu powoda w przedmiocie błędu w ustaleniach faktycznych poprzez bezzasadne zaniżenie opłat ponoszonych przez matkę powoda, to uznać należy, że jest on całkowicie bezzasadny. Z przedstawionej przez stronę powodową kserokopii rachunku (k.69 akt) wynika, że czynsz i związane z najmem opłaty stałe przez nią ponoszone wynoszą miesięcznie 221,89 złotych. W tym świetle za nieprawdziwe uznać należy twierdzenie podniesione przez matkę powoda na rozprawie w dniu 3 grudnia 2012 roku, iż płaci za czynsz w miesięcznej wysokości 350 złotych. Nie przedstawiła ona bowiem żadnego dowodu potwierdzającego takową tezę, bądź też chociażby kserokopii, która mogłaby uwiarygodnić jej twierdzenie, lecz przeciwnie – przedłożyła kserokopię rachunku świadczącą o nieprawdziwości jej wyjaśnień. Podana zaś w apelacji kwota 250 złotych nie znajduje żadnego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Z kolei jeżeli chodzi o opłatę za energię elektryczną to trafnie została ona ustalona przez Sąd I instancji na kwotę ok.160 złotych miesięcznie, zgodnie z tym co wskazał pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 3 grudnia 2012 roku (k.108 akt), a co nie zostało zaprzeczone przez stronę przeciwną. Z przedłożonej kserokopii rachunku płatnego z tego tytułu (k.66) nie wynika bowiem wysokość miesięcznej opłaty, albowiem brak jest na nim oznaczenia okresu za jaki dokonywana jest płatność, a ponadto stanowi on jedynie potwierdzenie dokonania płatności na wskazaną na nim kwotę. Natomiast miesięczna opłata za gaz jest ponoszona przez matkę powoda w granicach ok. 22 złotych, co wynika z przedłożonej kserokopii rachunku (k.67). Została ona przedłożona przez stronę powodową, a zatem stanowi część zgłoszonych przez nią twierdzeń. W związku z tym za nieuzasadnione należy przyjąć twierdzenia pełnomocnika powoda, podniesione na rozprawie w dniu 3 grudnia 2012 roku (k.108), iż płaci ona miesięcznie za gaz 54 złote. Oznaczałoby to bowiem, że rzeczywiste zużycie gazu jest dwukrotnie wyższe, aniżeli wynikające z rachunku prognozowanego, co w świetle zasad doświadczenia życiowego nie jest prawdopodobne, zwłaszcza zważywszy na okoliczność, iż powód i jego matka nie korzystają z ogrzewania

gazowego. Z kolei wysokość miesięcznej raty uiszczanej przez matkę powoda z tytułu spłaty pożyczki wynosi ok. 141 złotych, co wynika z przedłożonej przez stronę powodową kserokopii planu spłaty pożyczki (k.70). Jeżeli zaś chodzi o opłatę za telewizję, internet i telefon stacjonarny to Sąd I instancji słusznie przyjął, że wynosi ona obecnie ok. 60 złotych miesięcznie, albowiem kwotę taką podała matka powoda na rozprawie w dniu 16 stycznia 2013 roku (k.115), wyjaśniając iż obecnie korzysta z tańszego abonamentu.

Powód podniósł również zarzut błędu w ustaleniu, iż pozwany nie jest obecnie nigdzie zatrudniony. Wskazał, że w trakcie rozmowy telefonicznej przeprowadzonej w styczniu b.r. ojciec powiedział mu, że obecnie pracuje. Powód w apelacji podniósł, że w trakcie składania zeznań jego ojciec skłamał co do faktu aktualnego zatrudnienia. Należy jednak wskazać, że w trakcie składania zeznań w dniu 16 stycznia 2013 roku, powód nie podniósł przed Sądem owego faktu. Na okoliczność odbycia takowej rozmowy nie powołała się również pełnomocniczka powoda, obecna podczas przesłuchania pozwanego. Matka powoda stwierdziła co prawda podczas rozprawy w dniu 31 października 2012 roku, iż pozwany pracuje „na czarno” (k.90), jednakże oznajmiła równocześnie, iż nie jest w stanie tego udowodnić. Żaden z dowodów przeprowadzonych w toku postępowania nie dał podstawy do ustalenia, iż twierdzenia strony pozwanej co do osiąganych dochodów są nieprawdziwe. Powyższy zarzut apelacji uznać należy zatem za gołosłowny, a tym samym niezaskługujący na uwzględnienie.

Sąd I instancji poczynił ustalenie, iż pozwany płaci obecnie na rzecz powoda alimenty dobrowolnie. Powód zgłosił w apelacji zarzut, iż stwierdzenie takie nie jest zgodne z prawdą, albowiem wszczęte zostało w tym przedmiocie postępowanie egzekucyjne. Na potwierdzenie owej okoliczności powód przedłożył kserokopię postanowienia komornika sądowego z dnia 4 lutego 2013 roku o podjęciu zawieszono postępowania egzekucyjnego, prowadzonego na rzecz S. S. przeciwko E. K.. Po pierwsze, należy zauważyć, iż Sąd I instancji poczynił w tym zakresie zgodne z prawdą ustalenie, albowiem w dniu wydania zaskarżonego wyroku postępowanie egzekucyjne było zawieszone. Na marginesie należy wskazać, że zarzut powyższy nie może stanowić skutecznej podstawy wzruszenia wyroku, gdyż sposób wywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego (dobrowolnie albo przymusowo) pozostaje bez znaczenia dla ustalenia przesłanek uzasadniających podwyższenie alimentów. Komornicza egzekucja alimentów ma natomiast niewątpliwą wpływ na dodatkowe pogorszenie możliwości płatniczych zobowiązanego.

Zasadniczym zarzutem postawionym w apelacji jest nieuwzględnienie w wystarczającym stopniu potrzeb powoda przy ferowaniu wyroku Sądu I instancji. Powód podniósł, iż Sąd Rejonowy wziął pod uwagę w tym zakresie w głównej mierze sytuację życiową pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 133 § 1 k.r.o. rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. Z kolei art. 135 § 1 k.r.o. wskazuje, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Oznacza to, że przy ustalaniu wysokości zasądanego świadczenia alimentacyjnego Sąd bierze pod uwagę usprawiedliwione potrzeby dziecka (m. in. wyżywienie, odzież, koszty edukacji) oraz zarobkowe i majątkowe możliwości obojga rodziców.

Należy przy tym mieć na uwadze, że wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie albo wobec osoby niepełnosprawnej może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub o wychowanie uprawnionego (art. 135 § 2 k.r.o.). Dolegliwość na którą cierpi powód, poparta orzeczeniem o niepełnosprawności wskazuje, że wymaga on wzmoczonej troski tego rodzica, z którym stale zamieszkuje, tj. matki. Należy zatem uznać, że roztaczając nad powodem dodatkową opiekę pokrywa ona część (lecz nie całość) ciężącego na niej obowiązku alimentacyjnego. Dolegliwość powoda nie jest bowiem tego rodzaju, aby wymagała nieprzerwanej obecności drugiego rodzica w jego codziennym życiu. Ze złożonych przez powoda dowodów wynika, iż matka powoda skorzystała z możliwości podjęcia zatrudnienia.

Analizując kwestię najważniejszą w realiach niniejszej sprawy bo decydującą w zasadniczym stopniu o bezzasadności apelacji, czyli możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego należy zauważyć, że Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę, że ustalając zakres obowiązku alimentacyjnego danej osoby, należy mieć na uwadze również to, w

jakim zakresie obowiązek ten spoczywa na niej w stosunku do innych osób aniżeli powód. Pozwany wychowuje bowiem 3 małoletnich dzieci, a w czasie orzekania przez Sąd I instancji jego żona była w czwartej ciąży. Możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego muszą zostać zatem „podzielone” niejako pomiędzy wszystkie jego dzieci, przy uwzględnieniu potrzeb każdego z nich. Pozwany uzyskuje rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, a dodatkowo zarabia miesięcznie ok. 600-1200 złotych. Należy zatem uznać, że w pełni wykorzystuje swe możliwości zarobkowe i majątkowe. To sytuacja powoda jawi się jako najlepsza wśród wszystkich dzieci wobec których pozwany posiada obowiązki alimentacyjne. Uwzględnić trzeba również, że z uwagi na liczbę dzieci, ich wiek i stan zdrowia żona powoda wykonuje swój obowiązek alimentacyjny w całości poprzez osobiste starania o ich utrzymanie i wychowanie. Przy określaniu stosunków majątkowych pozwanego należy również mieć na uwadze, iż jego żona pobiera zasiłek ok. 576 złotych miesięcznie.

Co do kwestii potrzeb powoda, to niezasadnym jest twierdzenie, iż Sąd I instancji nie wziął ich pod uwagę przy rozpatrywaniu powództwa. Sąd Rejonowy odniósł się w uzasadnieniu wyroku do kwestii kontynuowania przez powoda nauki w szkole zawodowej i jego niepełnosprawności. Zwrócił przy tym uwagę, że obecnie S. S. (w odróżnieniu od stanu z czasu wydania poprzedniego orzeczenia dotyczącego alimentów) nie musi już przyjmować stale leków. Powszechnie znane są fakty dotyczące wydatków jakie wiążą się z utrzymaniem dziecka, w tym również to, że z wiekiem potrzeby dzieci zwiększają się. Sąd I instancji nie miał zatem obowiązku szczegółowego wyliczania wydatków służących zaspokojeniu potrzeb powoda, co nie oznacza, że nie wziął ich pod uwagę przy wydawaniu niniejszego orzeczenia. Należy przy tym zwrócić uwagę, że zestawienie kosztów przedstawione przez matkę powoda jest znacząco zawyżone. Trudno uznać za wiarygodne to, że powód potrzebuje miesięcznie 30 par skarpet, 30 par slipów, 4 koszulki, 4 bluzy, 3 pary spodni i co miesiąc nową parę butów. Powyższe wydatki niewątpliwie nie są rzeczywiście ponoszone przez matkę powoda. Ponadto wydatki w takim rozmiarze można by uznać za usprawiedliwione, jednakże z pewnością nie w rozmiarze 1 miesiąca, lecz kilku lat. Do usprawiedliwionych potrzeb powoda nie można zaliczyć potrzeb w zakresie leczenia jego matki. Potrzebami tymi są bowiem tylko te, które związane są z jego utrzymaniem, nie można zaś uznać za takowe wydatków (nawet koniecznych), które dotyczą wyłącznie innych osób.

Zgodnie z art. 138 k.r.o. w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego. Wbrew podniesionym w apelacji twierdzeniom utrata przez matkę powoda w grudniu 2012 roku zapomogi z (...), a także pozbawienie matki powoda renty w okresie od 2.12.2009 roku do 28.2.2011 roku nie stanowi przesłanki do podwyższenia alimentów. Powyższa zapomoga została jej bowiem przyznana jedynie na okres kilku miesięcy, tj. wrzesień- grudzień 2012 roku. Ponadto w czasie wydania poprzedniego orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego w stosunku do jej syna takowej zapomogi nie uzyskiwała. Obecnie matka powoda podjęła natomiast zatrudnienie. Z kolei fakt, iż w okresie oddalonym w czasie o ponad 2 lata matka powoda nie uzyskiwała renty należy uznać za pozostający bez wpływu na jej aktualną sytuację majątkową. Z kolei niewielki wpływ na pogorszenie sytuacji majątkowej M. S. mógł mieć rozwód z jej ostatnim mężem- W. S., orzeczony w lutym 2012 roku. Pomimo bowiem faktu, iż jedynym jego źródłem dochodu była renta, niewątpliwie partycypował on choćby w nieznacznym stopniu w kosztach utrzymania mieszkania. Jednakże z drugiej strony z uwagi na zmianę orzeczenia w przedmiocie stopnia niepełnosprawności matka powoda uzyskała możliwość zarobkowania, a więc w rezultacie uznać należy że całokształt jej stosunków majątkowych i możliwości zarobkowych uległ poprawie.

Z kolei jeśli chodzi o pozwanego to mamy do czynienia z sytuacją odmienną. Uznać należy bowiem, że jego sytuacja majątkowa uległa pogorszeniu. Wynika to z faktu, iż od czasu wydania wyroku z 2008 roku zasądzonego na rzecz E. K. alimenty po 450 złotych miesięcznie, stracił on stałą pracę z przyczyn niezawinionych i obecnie uzyskuje dochody w zróżnicowanej, zależnej od ilości uzyskanych zleceń wysokości, a ponadto urodziło mu się jeszcze jedno dziecko, zaś w czasie wydania wyroku przez Sąd I instancji jego żona była w kolejnej ciąży.

Uznać należy, że zakres usprawiedliwionych potrzeb powoda uległ od roku 2008 zwiększeniu z uwagi na fakt, iż podjął naukę w szkole zawodowej, zaś potrzeby dzieci z wiekiem wzrastają. Jednakże pomimo tego faktu, biorąc pod uwagę całokształt omówionych powyżej przesłanek dotyczących obowiązku alimentacyjnego, brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda alimentów do kwoty powyżej 450 złotych miesięcznie ponieważ nawet ta kwota przy uwzględnieniu sytuacji rodzinnej i majątkowej pozwanego wydaje się obecnie bardzo wysoka i jak wyżej

wspomniano powoduje znaczącą nierówność (ale na korzyść powoda) w stosunku do pozostałych dzieci pozostających na utrzymaniu pozwanego nawet jeśli obiektywnie sytuacja życiowa powoda jest trudna z uwagi na fakt, iż jego rodzice borykają się z trudnościami finansowymi, a co więcej są osobami schorowanymi, co zmniejsza ich możliwości zarobkowe. W związku z tym niestety nie wszystkie jego usprawiedliwione potrzeby, mieszczące się w ramach tzw. minimum socjalnego (do którego zalicza się wyżywienie, odzież, mieszkanie, edukację i skromny udział w kulturze) będą mogły zostać zaspokojone na obecnym etapie jego życia. Wydaje się zatem, że w niniejszej sprawie trudne położenie życiowe powoda nie może być naprawione przy pomocy instytucji alimentów. Obowiązek alimentacyjny nie polega bowiem na zaspokojeniu wszelkich zasadnych pragnień uprawnionego niezależnie od okoliczności, lecz na takim zaspokojeniu jego potrzeb, w jakim umożliwiają to możliwości zarobkowe i majątkowe jego rodziców.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił apelację w myśl art.385 kpc.